

## Recenzje

Aneta Sokół

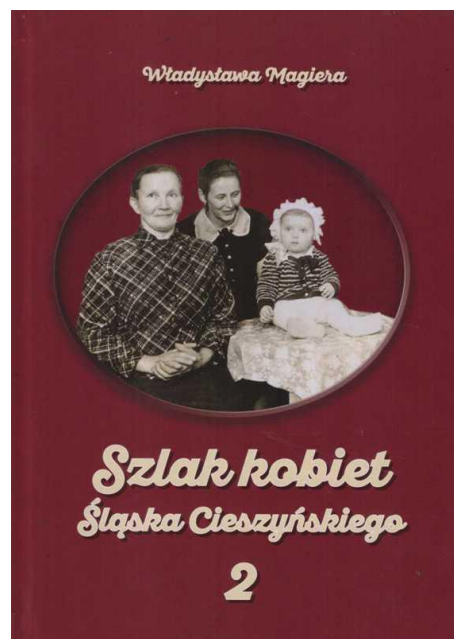
**Władysława Magiera, *Szlak kobiet Śląska Cieszyńskiego 2, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2016, ss. 205 (226. publikacja Macierzy Ziemi Cieszyńskiej).***

„Okazuje się, że tematyka dotycząca kobiet, chociaż obecnie modna, nie jest szczególnie znana, ani zbadana” – ten cytat ze wstępu prezentowanej książki być może pozwoli docenić wagę publikacji Władysławy Magiery, cieszynianki zaangażowanej w lokalne upamiętnianie sylwetek kobiet, wydobywanych przez nią z mroków niepamięci, ze zdawałoby się opisanych dziejów z reguły przedstawianych z męskiej perspektywy, przypisującej kobietom role matek, żon, córek. Od pierwszej swojej publikacji poświęconej cieszyniankom<sup>1</sup>, Władysława Magiera, z zawodu nauczyciel historii i wychowawczyni wielu pokoleń cieszyńskiej młodzieży, stara się pokazać kobiety w świetle zindywidualizowanym, dowieść, że wywoływane z cienia historii panie miały własne pasje, marzenia, udzielały się na wielu płaszczyznach życia zawodowego, społecznego, kulturalnego, uczestniczyły w wydarzeniach politycznych, gospodarczych, wojennych.

W prezentowanej książce zamieszczone zostały biogramy około 30 kobiet, przedstawionych mniej lub bardziej obszernie zależnie od zachowanych materiałów. Jak się mamy okazję przekonać, autorka korzysta z różnych materiałów – od zachowanej dokumentacji archiwalnej, źródeł prasowych, przetrwałych publikacji wspomnieniowych, po przeprowadzane osobiście wywiady i rozmowy z opisanymi bohaterkami lub członkami ich rodzin. Książka wzbogacona została zdjęciami, archiwalnymi fotografiami ukazującymi przynajmniej w części wizerunek cieszyńskich kobiet oraz bliskich im osób. Jak podkreśla również W. Magiera, być może praca popularyzująca wiedzę o godnych pamięci paniach ze Śląska Cieszyńskiego zainspiruje innych do dalszych poszukiwań badawczych, przyczyniając się do podjęcia zasygnalizowanych wątków, tematów i spraw.

Biogramy pań zebrane zostały w wyróżnionych tematycznych częściach: kobiety piszące, kobiety przedsiębiorcze, walczące i kobiety „zwyczajne”, o których – jak sugeruje autorka – nikt książek nie pisze... Ale zaznacza również, że ten przyjęty podział nie oddaje całej różnorodności kobiecego świata, bo kobiety „prawie zawsze robiły coś jeszcze, a najczęściej prowadziły różnego rodzaju działalność społeczną”. Toteż służba dla innych, ofiarność na rzecz najbliższego poza rodziną środowiska, przewija się przez wszystkie życiorysy cieszyńsianek, z reguły silnych, wytrwałych, zaangażowanych i bezkompromisowych.

Tom rozpoczynają losy kobiet zasłużonych dla rozwoju i trwania tradycji reformacyjnych na ziemi cieszyńskiej, co w jubileuszowym roku 500-lecia Reformacji nabiera szczególnego znaczenia i symbolicznej wymowy. Opracowane przez Aleksandrę Błahut-Kowalczyk, choć włączone do autorskiego tomu W. Magiery, biograficzne szkice przypominają cieszyńskie księżne, które znalazły się w gronie XX-wiecznych w większości bohaterek. XVI-wieczna księżna Katarzyna Sydonia po śmierci męża, Wacława Adama, który zaprowadzał luteranizm wśród ludu cieszyńskiego, sama zasłużyła się dla ugruntowania nowej wiary. Stworzony przez nią „Porządek kościelny i szkolny” organizował życie religijne i społeczne w księstwie cieszyńskim z widoczną troską władczyni o najuboższych, o szkolnictwo i właściwe sprawowanie posług kościelnych przez powołane do tego duchowieństwo. O dobrobyt ziemi cieszyńskiej w trudnych czasach wojny 30-letniej zabiegała również Elżbieta Lukrecja (1599-1653) – wnuczka Sydoni, ostatnia z rodu Piastów cieszyńskich, broniąca niezależności księstwa, które wkrótce po jej śmierci zostało poddane władzy katolickich Habsburgów. Można dodać, że przetrwały wiadomości dotyczące rządów tych pierwszych



<sup>1</sup> *Cieszyński szlak kobiet*, Czeski Cieszyn 2010; *Cieszyński szlak kobiet 2*, Czeski Cieszyn 2011; *Cieszyński szlak kobiet 3*, Czeski Cieszyn 2012; *Szlak kobiet Śląska Cieszyńskiego*, Puńców 2014.

cieszynianek dopełniają szczegóły bardziej prywatne czy rodzinne, pośród których zachowała się np. legenda o zamiłowaniu Sydonii do polowań czy przekaz o dobrej, choć nieszczęśliwej Elżbiecie Lukrecji.

Troska o los innych czy ofiarność społeczna przyświecały aktywności wszystkich przedstawionych kobiet, zależnie od ich życiowych dróg, wyborów i możliwości. Przykładem takich ofiarnie służących bliźnim są m.in. diakonisa Marta (Maria Kaleta 1895-1988), przed wojną siostra Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, od 1953 r. cieszyńska siostra zborowa, która niosła pomoc potrzebującym także w ostatnim okresie swego życia w domu sióstr „Salem” w Dziegielowie; do grona pomagających włączona została również siostra Aniela Szmuk (1912-1991), katolicka siostra boromeuszka, organizatorka i dyrektor cieszyńskiego domu pomocy dla biednych (kilkakrotnie zmieniającego nazwę), zapewniającego opiekę chorym, samotnym, osieroconym, pozostającego przez dziesięciolecia pod jej kierownictwem (do 1990 r.). Pamięć o siostrach zachowała się z życzliwością wśród podopiecznych, współpracowników, sióstr zakonnych i innych.

W tomie Władysławy Magiery nie zbrakło kobiet, które w różnym okresie swego życia potrafiły „chwycić za pióro”, aby przelać na papier swoją wrażliwość i doświadczenia; do nich należała Agnieszka Mrógała (1915-2008), która „zaczęła pisać po osiemdziesiątce” w cieszyńskiej „Betanii”, autorka dopiero pod koniec życia wydanego tomiku wierszy *Świat spod pióra, czy „cudzoziemka, która pokochała Ziemię Cieszyńską”* – Elisabeth Smelik-Bleibtreu (1914-2004), córka niemieckiego inżyniera, który wraz z rodziną przed wojną trafił do Cieszyna. Niezwykła historia Niemki, która po polsku pisała piękne wiersze pomimo tragicznych wydarzeń wojennych, może wzbudzić w niejednym czytelniku podziw, a zarazem przeświadczenie o niejednoznaczności stereotypowych czasem narodowościowych podziałów. „*Tyś mię, o Polsko, do siebie przygarnęła / Dałaś chleb mi, ubierałaś mię / Do twojej szkoły ja chodziłam*” – cytuje autorka poetyckie wyznania Elisabeth, wiślanki z wyboru.

Okazuje się też, że już przed wojną na Śląsku działały kobiety niezwykle przedsiębiorcze, prowadzące swoje biznesy i dobrze prosperujące firmy rodzinne. W Cieszynie pod kierunkiem energicznej Marianny (Marianna Babińska) z sukcesem prosperowała Firma MBC – pierwsza w Polsce fabryka wyrobów galanterijnych z drewna, kości i bursztynu, promująca swoje wyroby także za granicą, której kres położył wybuch II wojny światowej. Inna cieszynianka założyła wytwórnię kilimów „Wanda”, której wyroby znane były na całym Śląsku; jak pisze autorka „*energia właścicielki kilimów była niespożyta, właściwie to niewiele się działo w gminie [Chybie] bez jej poparcia i pomocy*”, w tym zaangażowanie w pomoc potrzebującym, dzieciom i uchodźcom. Założycielką najśłynniejszej cieszyńskiej przedwojennej kawiarni „Avion” była także jedna z przedstawiona na kartach książki przedsiębiorczych pań z Cieszyna.

Poświęcenie dla innych, a przede wszystkim dla sprawy ojczyzny, przyświecało kobietom „walczącym”, które w czasie wojny pracowały w konspiracji, były łączniczkami, przносиły meldunki, werbowwały informatorów, narażając się na represje, obozy i karę śmierci. W. Magiera podkreśla, że pomimo wielu publikacji dotyczących działalności konspiracyjnej na Śląsku Cieszyńskim, nadal niedostatecznie ukazany został udział w niej kobiet. Można dodać, że w kolejnych tomach o cieszyńskich kobietach autorka stara się zapełnić i tę lukę. W prezentowanym znalazły się przeżycia wojenne 12 kobiet, jak pisze – czasem są to bardzo skąpe i zdawkowe informacje, ograniczone do nielicznych faktów z życia, czasem towarzyszą im jednak spisane w różnych okresach wspomnieniowe relacje o czasach wojny, aresztowaniach i czasie spędzonym w celach śmierci. Do konspiracyjnych bohaterek należała niewątpliwie Ewa Pilch z domu Mrózek (1917-2002) z Wędryni, jedna z licznych zaolziańskich członkiń konspiracyjnej siatki wywiadowczej działającej w Wiedniu, zajmującej się infiltrowaniem niemieckiego przemysłu zbrojnego. To dzięki jej rozsądkowi i odwadze nie wpadły w ręce gestapo dokumenty obciążające wielu działaczy podziemia; Ewa Mrózek po wojnie została żoną mjr Adolfa Pilcha, najśłynniejszego pilota z Wisły. Przedstawiona została także konspiracyjna aktywność Marii Magnusek (1916-2004), która przyczyniła się do odkrycia tajemnicy najnowocześniejszej broni Wehrmachtu, „*latających bomb*”. Obie te zaolziańki, członkinie wiedeńskiej siatki konspiracyjnej, szczęśliwie przeżyły wojnę, a ich losy mogłyby zapewne stać się kanwą niejednego scenariusza filmowego, pasjonującej wojennej powieści czy historycznych publikacji naukowych. Pośród kilkunastu bohaterek wojennych jest także Hermina Derlich (1908-1990) z Karwiny, siostra jednego z najwybitniejszych zaolziańskich intelektualistów, która całe życie opiekowała się chorym bratem, a w czasie wojny zajmowała się ponadto działalnością konspiracyjną we Frysztacie. Niewątpliwie wszystkie przedstawione historie zasługują na uważną lekturę, w tym losy wojenne szczególnie zasługują na pamięć ze względu na oddanie sprawie i poświęcenie kobiet, zachowaną na kartach książek, i nie tylko.

Kończy *Szlak kobiet Śląska Cieszyńskiego 2* wspomnienie o kobietach, które całe swoje życie poświęciły rodzinie, dzieciom, opiece nad najbliższymi, wśród których na przypomnienie zasługuje m.in.

córka ks. Karola Kulisza – Lidia Mackowska (1908-2006), absolwentka Wyższej Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Wiedniu, żona cieszyńskiego chirurga, ale także bliskie szczególnie sercu autorki osoby, która pisze: *„Postanowiłam napisać o moich babciach. Żyły w ciężkich czasach, borykały się z trudnościami tak jak wszyscy po tej i po tamtej stronie Olzy.”* W każdej rodzinnej historii utrwała się w kolejnych pokoleniach wizerunek babć i prababek zatroskanych o los wszystkich członków rodziny i szczęście najbliższych, serdeczność więzi rodzinnych w cieszyńskich rodzinach, ze względu na niełatwą historię podzielonych często graniczną Olzą, dzielącą czasem bliskich sobie ludzi na cieszyńskaków i zaolziaków.

Książka Władysławy Magiery utrwała na swoich kartach różnorodność cieszyńskiego świata kobiet – od portretu XVI-wiecznej księżny, po bardziej współczesne portrety pań zaangażowanych w różne sfery życia, spełniających się zawodowo, rodzinnie, społecznie, zawsze z myślą o innych, w tym najuboższych i potrzebujących. W ich wizerunkach – trzeba podkreślić – nie zostały w żaden sposób wyeksponowane aspekty wyznaniowe, tradycje konfesyjne czy zapatrywania religijne, aczkolwiek wiele z nich, cieszyńsianek czy wiślanek, wychowało się na pewno w domach ewangelickich, po jednej czy drugiej stronie Olzy. Autorka przede wszystkim przedstawia życie i działalność swoich bohaterek broniąc postawionej już wcześniej tezy, iż cieszyńskie panie były nad podziw samodzielne, nowoczesne, niezwykle aktywne i przedsiębiorcze. Jak podkreśliła, cieszyńskie kobiety prawie zawsze były o przysłowiowy krok naprzód w stosunku do swoich czasów i rządzących nimi zwyczajów. Może więc tym bardziej obecnie, w czasach równouprawnienia i karier, warto polecić publikację o kobietach ze Śląska Cieszyńskiego jako lekturę ciekawą, odkrywającą inny wymiar lokalnej przeszłości, inspirującą do przemyśleń, odkrywającą wyjątkowość kobiecego świata. Jak pisze w podsumowaniu autorka: *„U nas [w Cieszyńskim] powinno to być już oczywistością, a gdzieś tam niech uczą się od naszych pań, jak należy być aktywnym.”*

Wydawcą powstałej z inspiracji W. Magiery książki jest Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Książka została wydrukowana na kredowym papierze, z licznymi, jak już podkreślono ilustracjami, w twardej okładce, stanowiąc kolejną pozycję o cieszyńskich kobietach. Można dodać, że poza samą lekturą, książka W. Magiery może stać się także inspiracją do przelania na papier własnych rodzinnych historii, zapisanych w pamięci niejednej rodziny epizodów czy godnych zapamiętania sylwetek. Bezpośrednia, prosta narracja omawianej publikacji, z wplecionymi w jej tok wspomnieniami czy poezją, pokazuje, że przeszłość może być także opisana poprzez biografie najbliższych, znajomych lub osób tylko „zasłyszanych”, wartych również przedstawienia w książkach, publikacjach czy za pomocą innych dostępnych współcześnie nośników słowa mówionego.

Książkę można zakupić m.in. w Cieszynie w księgarniach Warto i Piastowskiej, w Bielsku-Białej w księgarni Klimczok, w Ustroniu w Punkcie Informacji Turystycznej, w Wiśle w księgarni Troszok przy pl. Hoffa.